

TEATRY

WIELKI: Dziś „Tosca” z gość. występem Sługoczek. W dni następne aż do zamknięcia sezonu w sobotę „Giuditta”.

TEATR NARODOWY: Dziś i jutro komedia Scribe’a „Skianka wody” z Cwiklińską, Panewiczową i Leszczyńską.

TEATR POLSKI: Dziś i jutro komedia Heinricha „Awantura o Jolanę” z Eichlerówną i Dączyńskim.

TEATR NOWY: Dziś i jutro komedia Acharda „Migo” z Jarkowską i Nurkowską.

TEATR LETNI: Dziś i jutro komedia Vulpusa „Zwycięzcy kryzy” z Maszyńskim i Zniczem.

TEATR MAŁY: Dziś i jutro komedia muzyczna Let’a’za „Szczęście na poddaszu” z Brochwiczówną.

KAMERALNY: Dziś i jutro sztuka Wacława Grubnickiego „Kochankowie” z Grywalską.

DZIEDZINIE KOSCIOLA SW. KRZYŻA: Dziś o g. 7.15 wiecz. misterium Calderona „Tajemnice Mszy świętej”.

HOLLYWOOD: Dziś rewja „Na Hożej nieajorze”.

WIELKA REWIA (Karowa 18). Dziś i jutro rewja „To warto zobaczyć” z pp.: Mankiewiczówną, Makowską, Bodo, Krukowskim i in.

WYSTAWY

INSTYTUT PROPAGANDY SZTUKI, Królewska 13. Wystawa zamknięta. W najbliższych dniach otwarcie wystawy książki sowieckiej i plakatów.

KAMIENICA BARYCZKÓW. Wystawa prac artysty śląskiego, Jana Wacha.

SALON ZESP. ART. PLASTYKÓW. Wystawa zamknięta.

ZACHĘTA: Wystawa s. p. Feliksa Jasieńskiego, s. p. Stanisława Jakubowskiego, grupy „Al fresco”, Marii Rogowskiej, Mariana Szymanowskiego i Czesława Znamierowskiego.

MUZEUM NARODOWE (Podwale 15/17): We wtorek malarstwo polskie, w czwartki — obce; Al 3 Maja 13.15: W środy, piątki, soboty, niedziele — wystawa sztuki zdobniczej.

S. i M. (Królewska 11). Wystawa zbiorowa s. p. n. „Karykatura i groteska”. Wystawy: B. Bercewska, W. Daszewski, F. Topolski, Z. Wasilewski.

KONCERTY

S. i M. (Królewska 11): Garden party i koncert na kolonyj. letnie dla dzieci polskich z Niemiec. Rewja mody i dancing.

DRUGI I OSTATNI WYSTĘP IGORA ILINSKIEGO. W KONSERWATORJUM.

Wobec powodzenia odbędzie się na żądanie publiczności w sal. konserwatorium d.ś.ś. dnia 25 b. m. o godz. 20.30 drugi wieczór humoru i satyry znakomitego artysty sowieckiego teatru im. Meyerholda w Moskiewie, Igora Ilinskiego, który wykona prawie całkowicie zmieniony program, złożony z utworów Czernow, Ardowa („Udamy ci”), Majakowskiego (Słońce), Zoszczanki („Cienociąg”), Beranger’a (Nowy frak), Gogola i in.

KINA

ADRIA: „Spełnione marzenia”.

AMOR: „Lancerci z Buenos Aires”, film polski.

APOLLONIC: „Lady Lou”.

APOLLO: „Csibir”.

AS: „Niebezpieczna gra” i „W puszczy krokodyla”.

CAPITOL: „Dziś żyjemy”, „Profe- sor w kaarecie”.

CASINO: „Pozwól się kochać”.

COLUSEUM: „Kroci niedźwiedzi” i rewja.

COLUSEUM (mała sala): „Książka wrota cowboyów”.

CORSO: „Jarmark miłości” i rewja.

CZARY: „Zwycięstwo Czarnego Dżeka”.

EUROPA: „Droga do szczęścia”.

ERA: „Sprawca nieznany” i film polski.

FAMA: „Życie jest piękne”, „Nowoczesny Robinson”.

FORUM: „Branka syna puszczy”, „Żółty kszczę”.

GLORIA: „Tajemnica d-ra Hungrana”.

LUX: „Wielki Gabbo” i dodatki.

MEWA: „Zamęcie wczoraj”, „Flop i fiap w matematycznej niewoli”.

MAJESTIC: „Flop i fiap, jako wrogowie małżeńscy”.

MASKA: „Pocaunek przed lustrem”, „Syn cesarza”.

MARS: „Noćny lot”.

MIEJSKIE: „Znaniona”, „Burza o brzoisku”.

NOVA TOMBOLA: „Skandal w Budapeszcie”, „Zia dziewczyna”.

NOVY SPLENDID: „Symfonia życia” i rewja.

OKO PRASKIE: 1) „Grzech”, 2) Kawałkiada.

PAN: „W niewoli dzungli”.

PETIT TRIANON: „Wyrok życia”, „To — to”.

PKOMIEN: „Pat i Patachon, jako ogrodnicy na pensji żeńskiej”.

PRAGA: 1) „Maharadza Rampuru”, 2) „Obiad o 8-jej”.

RAJ: „Podniebny romans” i film polski.

ROXY: „Serce włóczęgi”, „Samoznawca”.

RIVIERA: „Ostatnia carowa”, „Nie dajmy ziemi”.

STYLOWY: „Złota kochana”.

STAROMIEJSKIE: „Pat i Patachon jako ogrodnicy” i dodatki.

ŚWIATOWID: „Buntownik”.

SOKOL: „A. L. 14 zatonała” do datki.

TON: „Burza o brzoisku”.

UCIECHA: „Prywatne życie Henryka VIII”.

UNJA: „Tajemnica ogrodu zoologicznego” i rewja.

VARIETE: „Tancerka z Chicago”, nowe atrakcje.

„Święto Morza”

Garść wymownych cyfr i faktów

Wszystkie państwa mają już utrwaloną pozycję na morzu: posiadają już ufortyfikowane wybrzeża, urzalonie porty, dobrze zaopatrzoną flotę wojenną i marynarkę handlową, mogącą utrzymać komunikację z najdalszymi częściami świata. Polska opóźniła się w tym względzie: zrazu z własnej winy, później nieszcześliwym zbiegiem okoliczności została odsunięta od morza i skierowana w swej ekspansji ku wnętrzu lądu. Polska racja stanu, polska ideologia, wyrażająca się w poezji, w powieści, w sztuce, pamiętała o Litwie, o Ukrainie, o Podolu, ale o Morzu Polskiem zapominała. I jak po zwycięstwie nad księżą, panującym na Śląsku i idącej za nimi szlachty, tylko prosty lud zachował nieprzebrane skarby podziemne węgla dla Polski, tak samo tylko wierności Kaszubów dla starodawną mowę polskiej zawdzięcza wybrzeże Bałtyku powrót swój do Macierzy.

To cudowne ocalenie naszego morza musi nawrócić Polaków ze złej drogi, musi skierować nasze siły twórcze, naszą energię narodową, nasz patriotyzm — ku morzu, dającemu wylot w szeroki świat, otwierającemu perspektywę oceaniczne i kolonialne, niezbędne dla szybko rozrastającego się narodu.

Niestety, waskie 75-kilometrowe wybrzeże, które się nam do stało, z trudem tylko podołało może swemu zadaniu w 33 miljonowym państwie. Tem więcej musimy je cenić i tembardziej rozwijać. Szczupłość geograficzna trzeba rekompensować intensywną eksploatacją.

Jest to prawda, nie tylko wyznawana teoretycznie, lecz wcielana już w życie.

Wybrzeże Bałtyku, przyznane Polsce Traktatem Wersalskim, zmieniło się od tego czasu nie do poznania. Stanowiło ono pod zaborem pruskim smutne i puste wydmy piaszczyste, których jedyną ozdobą był Gdańsk. Kwitł on wtedy, jako największy port Rzeczypospolitej, ku któremu Własy pływały jak rolne i leśne bogactwa. W zwadzie, czy w wiernej przyjaźni z Polską, był on dostojny, bujny, szczęśliwy.

Pod panowaniem pruskim spadł Gdańsk do rangi portów trzeciorzędnych, zajmujących w 1913 roku co do tonnażu okrętów, które go odwiedziły — 13 miejsce na Bałtyku. Dopiero Polska niepodległa podźwignęła go z tego upadku. W r. 1929 zajął już trzecie miejsce (po Kopenhadze i Stockholmie), podnosząc swój roczny obrót towarowy z 2.112 milj. tonn do 8.560 milj. tonn, czyli czterokrotnie, a dzisiaj dalej posunął się naprzód, chociaż wszystkie porty wskutek kryzysu wykazują mniejszy obrót.

Ten niesłychanie szybki rozwój Gdańska nie był nawet hamowany powstaniem tu obok niego drugiego portu — Gdyni; w miejscu, gdzie przez 10 lat istniało zaledwie kilkanaście chat rybactkich, teraz wznosi się 50-tysięczne miasto i jaknajbardziej nowoczesny port, którego obrót towarowy w 1932 r. wyniósł ponad 2 miliony tonn, który pod względem tonnażu statków prześcignął już Gdańsk i Stockholm.

Nie dość tego: rozszerzono i zmniejszono rzeczny port pomocniczy w Tezewie, pogłębiono stary port w Pucku, dostosowując go do potrzeb kutrów, wybudowano przystanie rybactkie w zatoce na pełnym morzu; zapoczątkowano dalekomorskie rybołówstwo polskie na morzu Północnym.

Przez wprowadzenie tej nowej gałęzi przemysłu morskiego, przez umożliwienie rybakom kaszubskim ekspedycji na dalekie morza, dających nieporównanie większe rezultaty od połowów przybrzeżnych — podniesiono dobrobyt ludności nadmorskiej, lewdeje vegetującej w czasach zaborezych. Przyezynili się też do

Zmarli

s. p. Stanisław Pękosławski, inż. technolog, l. 61, w Warszawie; s. p. Józef Maria Jankowski, adwokat, l. 34, w Michelinie pod Włocławkiem; s. p. Wanda z Słobocńskich Chawłowska, wdowa, w Warszawie; b. p. Matylda Klara z Brzeźwałgów Rozencajgowa, l. 82, w Warszawie.

tego letnicy. Dawniej, poza Sopotami, zaledwie Puck i Hel ściągali na lato po kilkanaście rodzin. Dziś cały brzeg Małego i Wielkiego Morza polskiego stanowi nieprzerwaną linię plaż, usianą willami, wielkimi hotelami, wspaniałymi sanatorjami i domami rybaków, oddanymi na cały sezon letnikom. Autostrada łączy miejscowości, do których dawniej tylko łódka można się było dostać. Rzucana w morze klinga Helu stała się jedynym w świecie parkiem nadmorskim — olbrzymim bulwarem. Puste przed wojną wybrzeże kaszubskie, piaszczyste, smutne i biedne, z roku na rok nabiera barwy i okazałości. Stanowi to najmówniejszy, nieodparty argument, jak Polsce morze jest potrzebne i jak ona umie je zużytkować. To dopiero początek — pierwsze 10-lecie naszej gospodarki nad Bałtykiem. Czekaj nas jeszcze dalsza praca: po uporządkowaniu i doprowadzeniu do stanu używalności gospodarczej wybrzeża, musimy załudnić okrętami morze. Nasza flota handlowa i wojenna znajduje się dopiero w załku. Cztery przedsiębiorstwa żeglowne, trzy parowce transatlantyczne, trzydzieści mniejszych statków towarowo — pasażerskich o łącznym tonażu 60 tysięcy — oto cała nasza flota handlowa. O jej niedostateczności świadczy fakt, że zaledwie 7 i pół procent obrotów towarowych portów polskich odbywa się pod naszą banderą.

To samo dotyczy marynarki wojennej: składa się ona zaledwie z 2 kontrtorpedowców i 3 łodzi podwodnych nowego typu, oraz kilku starych niemieckich torpedowców, kilkanaście monitorów i innych jednostek pomocniczych, nie mogących zapewnić bezpieczeństwa nawet bardzo niewielkim wybrzeżom. Dla skutecznej ich obrony potrzeba przynajmniej paru linijowych i kilku lekkich krążowników, czterokrotnie większej od posiadanej ilości łodzi podwodnych i kontrtorpedowców, oraz 2 stawiaczy min, ogółem 60 — 80 tysięcy tonn, nie licząc okrętów pomocniczych. Jest to program

Walka konkurencyjna o miejsce

Marjanna Janiakowa, (Okopowa 13), sprzedawała nabił i owoce na pl. Kercelogo. W pobliżu niej ulokowała się z koszykiem jałód, wieśniaczka, Katarzyna Laskowska (wieś Dąbrowica, pow. radzyński). W pewnej chwili J. oddaliła się po nową partję towaru. Gdy powróciła, zastała swe miejsce zajęte przez Laskowską. Przekupka zażądała, aby wieśniaczka opuściła zajęte miejsce, jednak ta nie chciała ustąpić.

Od słowa do słowa przyszło do kłótni, w czasie której wieśniaczka uderzyła przekupkę półkwartkiem w głowę, przeciwniczka zaś

Półkolonie letnie

Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej uruchomił doroczne półkolonie letnie przy ośrodkach zdrowia na ul. Spokojnej 15 i Puławskiej 91. Wkrótce uruchomione będą analogiczne półkolonie przy ośrodkach zdrowia na Grochowie i na Marymoncie, czynne więc będą ogółem cztery miejskie półkolonie, w których dzieci spędzać będą cały dzień pod nadzorem stałego personelu ośrodków zdrowia. Dzieci otrzymują na półkolonijach trzykrotnie pożywienie w ciągu dnia.

Należy uprzedzić

O niebezpieczeństwie kolejek

Po decyzji wykonania całego szeregu najpilniejszych robót inwestycyjnych w Mokotowie, które powierzono Kołu przyjaciół dzielnicy Mokotów pod nadzorem technicznym Zarządu Miejskiego (zasypanie rowu na ul. Puławskiej, zabrukowanie tej ulicy ulepszoną nawierzchnią etc. największą bolączką Mokotowa pozostaje w dalszym ciągu trasa kolejek dojazdowych, głównie kolejki Grójeckiej.

Najbardziej niebezpiecznym

minimalny, którego wykonanie po wino nastąpić w ciągu najbliższych lat, a zacząć się bezzwłocznie. Od tego zależy bezpieczeństwo naszych wybrzeży i naszego dostępu do morza, bez którego nie może istnieć Państwo Polskie.

Z tego powodu tegoroczne „Święto Morza”, będące wyrazem naszego uczuciowego stosunku do polskiego Bałtyku, połączone ze zbiórka na „Fundusz Obrony Morza”. Niedosć jest bowiem żywić sentymenty; trzeba umieć jeszcze przetopić go w czyn pozytywny. Tego wymaga od nas troska o przyszłość Polski.

NADZWYŻAJNE!

CUDOWNE!

PIERWSZORZĘDNE!

ŚWIETNE!

NIEBYWAŁE!

oto, co mówi publiczność o rewji

To warto zobaczyć!

W TEATRZE

Wielka Rewja

Karowa 18, tel. 692-99

z Mankiewiczówną, Makowską, An’oszoną, Kraszewską, Leitzkówną, Bodo, Krukowskim, Rego, Skoniecznym, Symem i Woyleczką!

Ceny rewelacyjne: 50 gr. do 3 zł.

Przedprzedaż biletów w kasie teatru, w biurach „Icar”, „Orbis” oraz w „Cukierni Ziemiańskiej (Mazowiecka 12).

Jak Ubezpieczalnia Społeczna Zwiększa ilość bezrobotnych

Nieraz już pisaliśmy, jak ustawa scaleniowa przyczynia się do wzrostu bezrobocia, powiększając kadry rozgoryczonych.

Jeszcze w ostatnich latach znajdowała w Warszawie zatrudnienie dość duża ilość młodych kobiet z mniejszym lub większym wykształceniem, które zajmowały się wychowywaniem dzieci w domach prywatnych. Wskutek kryzysu zarobki tej kategorii pracowników zmalały ostatnio znacznie, a również duże spustoszenie wywołało tu bezrobocie.

Jednakże zawód wychowawczy

ni wprost dobija nowy system ubezpieczeń społecznych. Przed wprowadzeniem ustawy scaleniowej, składki opłacane od takiej wychowawczynie wahały się 4 — 5 zł. miesięcznie. Dziś zaczynają się one od 10 zł. Jeżeli zważyć, że pobory wychowawczynie wynoszą dzisiaj od 30 do 40 zł. — ciężar składki ubezpieczeniowej jest niewspółmiernie duży. Ponieważ pracodawcy nie są w stanie ponosić nowych ciężarów, z reguły odbija się to na wychowawczyniach. W wielu wypadkach ta reforma powoduje utratę pracy, o czym dużo mogłyby powiedzieć biura pośrednictwa pracy.

Niewielkie ma znaczenie okoliczność, że takiej odprawionej wychowawczynie ubezpieczalnia wypłaca pewne odszkodowanie. Każda z pracujących wolałaby pracować, niż, pobrawszy odszkodowanie z ubezpieczalni, powiększyć kadry bezrobotnych.

Przybłąkał się pies

wyżeł angielskiej rasy, brzuch biały, grzbiet w łaty kawowe, tylnia łapa skaleczona, obroża skórzana, czerwone podszycie.

Zgłaszać się

Boduena 1 m. 3 od godz. 8 do 15

W dniu 5 sierpnia Wielka rewja wojskowa

Z okazji 2-go zjazdu Polaków z zagranicy odbędzie się w dniu 5 sierpnia na Polu Mokotowskim wielka rewja wojskowa, w której wezmą udział: 4 pułki piechoty, szkoły podchorążych piechoty i inżynierji w mundurach h.orycznych, szkoła podchorążych samitarnych, 4 p. artylerji, 2 dywizyjony artylerji konnej, pułk radio

telegraficzny, 7 pułków kawalerji, oddziały broni pancernej, jednostki P. W., oddziały Strzelca, Harcherzy i t. p., oraz 300 samolotów.

Mszę połową odprawi biskup polowy ks. Gawlina. Na Mszy i na rewji obecni będą wszyscy uczestnicy zjazdu.

13 posterunków lotnych na Wiśle

W latach poprzednich zazwyczaj w każdą pogodną niedzielę

w okresie letnim notowano po kilka wypadków utonięć w Wiśle w obrębie Wielkiej Warszawy. W r. b., spowodów wydanych przez władze energetycznych zarządzeń (żądanie posiadania t. zw. praw jazdy na Wiśle), od dłuższego już czasu nie zanotowano ani jednego wypadku zatonięcia, co między in. miało miejsce w ub. niedzielę.

Na Wiśle kursuje obecnie 7 motorówek oraz 6 łodzi wiosłarskich policji rzecznej, która baczny za przestrzeganiem obowiązujących przepisów. Na winnych wykroczeń sporządzane są protokoły. Liczba tych protokołów jest dość znaczna, jednak stopniowo baje.

Poco bawił

p. Kempński

Ostatnio kursowały w Warszawie pogłoski, że właściciel znanych restauracji w Berlinie, p. Kempński, nosi się z zamiarem otworzenia w Warszawie swych przedsiębiorstw. Zainteresowany nadsłał obecnie do Warszawy list, w którym stwierdza, że nie zamierzał i nie zamierza tego uczynić. Niedawny jego pobyt w Warszawie związany był z wysondowaniem możliwości importu win niemieckich do Polski.

Czytajcie Nowiny Codzienne

RADJO

Wtorek, dn. 26 czerwca

16.00 Konce. zesp. gitarzystów Tychowskiego i Wróblewskiego. 17.00 Skrz. P. K. O. 17.15 Trio kameralne (L. Kmitowa — skrz., P. Lewicki — fort. i B. Ginzburg — wiol.). W progr. trio Bramsa c-m. op. 101. 17.45 Muz. popul. (pl.). 18.00 Pogoda. budowl.: Przestrogi dla budujących dom dla siebie — H. Rutkowski. 18.15 Recital spew. St. Łorwin-Szymanowskiej. 18.45 Pogadanka: Harcerstwo jako nowoczesny ruch wychowawczy — J. Sosnowski. 18.55 Chw. lotn. i przegwaz. 19.15 Muz. salon. i tan. z kaw. Gastronomia. 20.02 Wiad. rol. 20.12 „Bal w Savoyu”, operetka w 3-ach aktach P. Abraham. W przerwach: 1-akt D. wiecz. i ogłosz. warunków konkursu dramat. na scenarzyst. słuchowskowi dla radiowego „Teatru Wyobraźni” (po raz III), 2-giej Recytacji poezji o morzu (Maej, Rychniński i Stepowski). 22.30 Odczyt: Albert Wielki na tle kultury „edniowiecza — prof. M. Sobeski (Tr. z Poznania). 22.45 Muz. tan. (pl.). 23.05 Koniec aud.

Środa, dn. 27 czerwca

6.30 Począ. aud. 12.10 Muz. popul. (pl.). 13.05 Konce. zesp. salon. T. Seredyńskiego (Tr. ze Lw.). 16.00 Muz. popul. i lekka (pl.). 16.40 Piosenki lekkie — Andra Kilschmann. 17.00 Aud. dla dzieci: Pogawędka „Jurek dostał flower” — St. Sumiński. 17.15 Pieśni — M. Jarrova (m. sopr.). Tr. b. Pozn. 17.35 Recital fortep. E. Melman — Ciechanowskiej. 18.00 „Książka i wiedza”. 18.15 Koncert kamer. — Kwartet W. Lewingera (W. Lewinger, A. Niewiarowski, A. Kmieć, L. Budkiewicz). W progr. kwart. R. Statkowskiego Nr. 5, op. 40. 18.45 Pogad.: O kulturze dnia powszedniego — St. Kuszelewska-Rayska. 18.55 Życie kult. i art. stolicy. 19.15 Jak spędzić święto? 19.20 Muz. lekka (pl.). 20.02 Fej. akt. 20.12 Muz. lekka — Lwowski Chór Rewellersów (Tr. ze Lw.) i W. Zywolewska (gitar.). 21.02 Skrz. poczt. rol. 21.12 Recital spiew. Hermana Simberga (ten.). 21.30 Konce. (III) z cyklu „Współczesna literatura fortepianowa” — Z. Drzewiecki. W programie muz. polska. 22.45 „Wizyta mikrofonu u państwa Bigdulskich”. 22.30 Muz. salon. i tan. z est. hot Bristol. 23.05 Koniec aud.

Wypadki i kradzieże

POŻAR

Przy ul. Nowolipie 42, od iskry z komina zapaliła się ława kominiarska na dachu domu Antoniny Pasinkowskiej. Pogotowie i oddział straży, po 20-minutowej akcji, pożar ugasiło.

KOPNIĘTY PRZEZ KONIA

Na terenie targowiska końskiego przy ul. Grochowskiej, koń kopnął 9-letniego Zbigniewa Morawskiego, utnił (Grochowska 60). Chłopiec doznał poranienia szczęki górnej i dolnej, oraz potłuczenia czola. Pogotowie, po opatrunku, przewiozło Morawskiego do kliniki stomatologicznej, (Marszałkowska 149).

WYBUCH PETARDY

Przy ul. Wierzbowej 11, pomocnik portiera, 18-letni Karol Lech (Towarowa 32), bawąc się petardą, spowodował wybuch, wskutek czego otrzymał rany szarpane powiek lewej oka, twarzy i pałca lewej ręki. Ofiarę własnej nieostrożności opatrzyło Pogotowie, potem przewiozło do szpitala D. Jezus.

SNIERZ PRZY PRACY

54-letni Teofil Ma-kiewicz, dozorca domu (Koszykowa 8), który — jak już wczoraj pisaliśmy, w czasie mycia okna spadł z wysokości II piętra, doznając poranienia głowy, ze złamaniem podstawy czaszki, zmarł w szpitalu D. Jezus.

WYPADKI SAMOCHODOWE

Przed domem Wolska 15, dostał się pod samochód 21-letni Leon Miller, przy rodzicach (Elekcyjna 8), doznając poranienia prawego łokcia i lewego podudzia.

— Na ragu ul. Zgoda i Jasnej, samochód przejechał 72-letniego Juliana Burackiego, emeryta (Mazowiecka 10). Doznał on potłuczenia czola, lewej skroni, lewego stawu łokciowego i kości krzyżowej, a nadto starzec nagle utracił wzrok. — Poszwankowanych opatrzyło Pogotowie, poczem starca przewiozło do domu.

ZAMACHY SAMOBÓJCZE

28-letnia Zofia Radzio, kontrolna (Mostowa 6), będąc pijana, porwała nóż i zadała sobie ranę kłutą kłatką pierświowej. Pogotowie przewiozło desperata do szpitala D. Jezus.

— Stały pacjent Pogotowia, 32-letni Leon Kacprzykowski, bez zajęcia (Dzika 4), otrul się kwasem octowym przy ul. Zamenhofa 26. Zapytywany przez lekarza Pogotowia w jakim celu znowu otrul się, desperat odpowiedział: „Ażeby sobie odpocząć w szpitalu”. Pogotowie przewiozło upartego desperata do szpitala św. Rocha.

Pobór

We środę, 27 b. m., w kolejnym dniu poboru w Warszawie mężczyźni ur. w r. 1913 oraz tych spośród ur. w latach 1912 i 1911, którzy przy poprzednich przeglądach uznani byli za czasowo niezdolnych do służby wojskowej, winni stawić się: 1) zamieszkałi w 5 i 6 dzielnicach XXVI kom. w komisji poborowej Nr. 1, 2) zam. w 13 i 14 dzielnicach X kom. — w komisji poborowej Nr. 2, 3) zam. w 3, 4, 5, 6 i 7 dzielnicach XII kom. w komisji poborowej Nr. 3; 4) zam. w 5 i 6 dzielnicach XIX/XXII kom. — w komisji poborowej Nr. 4. Wszystkie komisje urzędują przy ul. Stalowej 73.